

# Malarze polscy XIX i XX wieku w PJM



## Jacek Malczewski

Urodził się 14 lipca **1854** roku w Radomiu w rodzinie szlacheckiej nieposiadającej majątku. Jego rodzice byli patriotami i właśnie w takim duchu wychowali Malczewskiego. Ojciec przekazał mu miłość do trzech wieszczy: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego.

W roku 1867, trzynastoletni Jacek został wysłany do wuja, Feliksa Karczewskiego w Wielgiem. Cztery lata później Jacek przeniósł się do Krakowa, gdzie uczył się w Gimnazjum św. Jacka oraz w Szkole Sztuk Pięknych jako wolny słuchacz. Poznał tam wybitnego malarza Jana Matejkę, ten zdecydował się wziąć Jacka pod swoje skrzydła. Za namową Matejki Jacek Malczewski zrezygnował z pobierania nauki w Gimnazjum i rozpoczął studia malarskie na SSP.

Jednak w tym przypadku uczeń przerósł mistrza. Po konflikcie między Malczewskim a Matejką, Jacek wyjechał do Paryża pod koniec roku 1875, gdzie kontynuował studia malarskie na renomowanej uczelni malarskiej. Po skończeniu studiów, pogodził się z Janem Matejką, i powrócił do Krakowa, gdzie pracował w jego pracowni. Ale też podróżował po Europie, rozszerzając swą wiedzę o malarstwie. Był także na wyprawie archeologicznej w Turcji.

W roku 1884 umarł jego ukochany ojciec, Malczewski bardzo ciężko przeżył tę stratę. Od tego momentu w obrazach Malczewskiego pojawia się motyw śmierci. W 1885 roku wyjechał do Monachium, gdzie poznał innych polskich artystów m.in. Józefa Brandta. W 1887 roku w Krakowie ożenił się z córką krakowskiego aptekarza, Marią Gralewską. Para doczekała się dwójki dzieci: córki Julii i syna Rafała. Rafał w przyszłości poszedł w ślady ojca i został malarzem.

Malczewski angażował się w działalność Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie jako profesor nauk malarskich. Działał także w Kursie (Szkole) im. Baranieckiego, ucząc malarstwa kobiet, które wówczas nie miały prawa studiować w SSP. Jacek Malczewski współzałożył razem z Teodorem Axentowiczem, Józefem Mehofferem i Stanisławem Wyspiańskim Towarzystwo Artystów Polskich „Sztuka” w roku 1897. Rok później bardzo głęboko przeżył śmierć swojej matki, co odbiło na jego psychice (co również widać na jego obrazach).

Około 1900 roku popadł w konflikt z Julianem Fałatem, rektorem SSP, z tego powodu Malczewski zrezygnował ze stanowiska profesora. Następnie przez około dziesięć lat Malczewski działał na własną rękę, sam organizował wiele wystaw swoich prac, na przykład we Lwowie czy w Monachium.

W roku 1910 rektorem SSP został Teodor Axentowicz, przyjaciel Malczewskiego, i zaprosił on Jacka do pracy na stanowisku profesora. Dwa lata później ze względu na rozliczne obowiązki Axentowicz ustąpił ze stanowiska rektora SSP, wyznaczając jednak Malczewskiego na swojego kandydata. W wyborach Jacek uzyskał najwięcej poparcia i został rektorem SSP. Pełnił tę funkcję do wybuchu I Wojny Światowej w roku 1914, kiedy Jacek wyjechał do Wiednia i tam nauczał malarstwa. Artysta powrócił ponownie do Krakowa w roku 1916.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Malczewski zaczął zdawać sobie sprawę, że jego malarstwo stało się przeszłością. Zaczął rozliczać się ze swoim życiem, namalował cykl obrazów „Moje Życie” i autoportrety. Zrezygnował z funkcji profesora ASP w 1921 roku. Stał się on cenionym artystą, otrzymał wiele orderów i wyróżnień. W latach 1923–1926 mieszkał w XIX-wiecznym dworze w Lusławicach, założył tam szkołę malarską dla utalentowanych dzieci wiejskich.

W 1928 roku Malczewski otrzymał honorową profesurę ASP w Pradze, w Czechach. W ostatnich latach życia Jacek cierpiał na chorobę oczu, która utrudniała mu pracę, przed śmiercią stracił wzrok. Umarł 8 października **1929** roku w Krakowie i został pochowany w Krypcie Zasłużonych na Skalce. Na jego pogrzebie uczestniczył tłum ludzi z całej Europy oraz ówczesni wybitni artyści.

